GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 59.

W Niedzielę Dnia 23 Lipca 1808.

Z Wiednia d. 16. Lipca.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Majora Roll, od pieszego regimentu Klebeka, na dowod swoiego ukontentowania z iego długiey i gorliwey służby mianować nayłaskawiey mieyscowem kommendantem w Eger.

Jenerała majora i Kawalera woyskowego orderu Maryi Teressy, Piotra Barona Bolza, raczył J. C. K. Mość, przez wzgląd na iego 40 letnią i gorliwą Nayiaśnieyszemu Cesarskiemu Domowi służbę, wynieść nayłaskawiey z całem iego potomstwem do godności hrabiow.

C. K. Konsystoryalny radca, Superintendent i pierwszy Kaznodzieia przy tuteyszem Ewangelicznym kościele, A. C. J. Wachter, miał szczęście oddać Nayiaśnieyszemu Cesarzowi i Cesarzowey Jmci po iednym exemplarzu mianego d. 10 Stycznia kazania z powodu zaślubin Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość, przez Prezesa C. K. nadworney policyi i cenzury kancelaryi, Barona Summeraw, od którego otrzymał pod d. 5 Lipca następujący bilet:

"Nayiaśnieyszy Cesarz raczył łaskawie przyiąć drukowane kazanie, któreś W Pan miał z powodu zaślubin Nayiaśnieyszych Cesarstwa i rozkazać mi, abym WPanu oświadczył ukontentowanie J. C. K. Mci tak za piękne to kazanie, iako też za okazaną przychylność do Nayiaśnieyszego Cesarskiego Domu. Poczytuię sobie za szczególnieysze ukontentowanie, że mogę WPanu oznaymić o tych nayłaskawszych uczuciach J. C. K. M. W Wiedniu d. 5 Lipca 1808.

Baron Summeraw.

C. K. gubernium niższey Austryi nadało tuteyszemu iedwabiow rękodzielnikowi, Janowi Spies, przez wzgląd na iego obszerną rękodzielnią, fabryczny przywiley.

Z Peterzburga d. 22. Czerwca.

Dzisieysza gazeta dworska donosi z Wołoszczyzny, co następuie:

Metropolita całey Wołoszczyzny i tamteysi Bojarowie napisali pod d. 19 Kwietnia 1808 z Bukaresztu następuiący list do Nayiaśnieyszego Pana i Imperatora całey Rossyi:

" Nayłaskawszy Panie! Jeżeli za iedno tylko dobrodzieystwo należy się nieskończona wdzięczność, tedy narod Wołoski, który od dawnego czasu nie tylko wysokiey doznawał opieki Rossyyskiego państwa, ale nawet często uratowany bywał zwycięzkiem iego orężem, nie potrafi się nigdy W. Imp. Mci

wypłacić z długu wdzięczności.

" Od dnia pożądanego wkroczenia woysk W. Imp. Mci do Wołoszczyzny, widzi ten narod, iak W. Imp. Mość trudnić się zawsze raczysz iego dobrem. Odbieramy teraz szczególnieyszy dowod łaski W. Imp. Mci, w przesłaniu znowu do nas Jenerała Miloradowicza, który tak sprawiedliwie zasłużył sobie na chlubne imię wybawiciela Bukaresztu. Serca nasze napełnione są niewymowną radością, i przekonaliśmy się zupełnie o W. Im. Mci ku nam przychylności. Umieiąc cenić łaskę, którąś nam, Nayłaskawszy Panie, przez powrocenie Walecznego bohatyra na nowo okazać raczył, i lubo przyzwyczaieni iesteśmy do odbierania dobrodzieystw W. Imp. Mci, oyczyzna iednak nasza ostać się nie może bez wysokiey opieki W. Imp. Mci, i na wzor dziecięcia, które oderwane od piersi macierzyńskiey, wyciąga do niey ręce, choć mu się żadna krzywda nie dzieie i niechce iey opuścić, tak i nam niechay wolno będzie wyciągaiąc ręce do tego, ktoremu winniśmy, życie, byt naszey oyczyzny i utrzymanie naszych swobod, prosić W. Imp. Mci, abyś ią zechciał na zawsze zatrzymać i ocalić.

" Cały narod Wołoski zanosi do Boga modły, aby W. Imp. Mość raczył na długie zachować lata i zwycięzkiemu Jego orężowi pobłogosławić. Rzucaiąc się do podnożka Swiętego W. Imp. Mci tronu i przeięci nayżywszą wdzięcznością, wyznaiemy się bydź z naywiększą pokorą i głębokiem uszanowaniem.

Nayłaskawszy Panie, W. Imp. M. naypokornieyszemi i naywiernieyszemi poddanemi.

Dosifei, Metropolita Wołoski. Josif, biskup Arzesu, Konstan. biskup Buseo, &c. &c.

Radca stanu Bucharin, Wicerządca Finlandyi, otrzymał za śpieszne opatrzenie w żywność i furaże woyska w zdobytey Finlandyi, order S. Anny 2giey klassy.

Jenerał major Blankennagel założył, iak wiadomo, w roku 1802 w gubernii Tula fabrykę cukru z burakow. Rząd przekonawszy się o użytku tey fabryki dopomogł rzeczonemu jenerałowi do iey wydoskonalenia. Otrzymał pożyczkę w pieniądzach i pozwolono mu przedawać corocznie tysiąc wiader robionego z ostatkow burakowego cukru spirytusu. Za pomocą tego wsparcia doszła teraz fabryka Jenerała Blankennagel do tego stopnia, że wydaie znaczną ilość surowego i czyszczonego cukru, rafinatu, który tak co do białości, iako też dobroci nie ustępuie zagranicznemu. Chemiczne doświadczenia przekonały rząd o dobroci tego cukru. Minister wewnętrzny donosi zatem, stosownie do życzenia Nayiaśnieyszego Imperatora, tak o urządzeniu, iako też postępie rzeczoney fabryki cukru, i ieżeli kto zechce podobne zakładać fabryki, znaydzie zawsze rząd gotowym do wsparcia iego usiłowań.

W miesiącu Kwietniu weszło tu zagranicznych towarow za 13 520, a wyszło kraiowych za 64,492 rubli.

Z powodu śmierci Xżny Brunświckiey Oels zawdział dwor na 4 tygodnie żałobę.

Z Mitawy przybył tu Kontradmirał Bodisko, i mieszka w domu Radcy stanu Wintera.

Dworska gazeta nasza umieściła dziś zrzeczenie się tronu przez Króla Karola IV i Królewiczow Hiszpańskich.

Dnia 23. Czerwca.

Rozeszła się tu pogłoska o w krótce nastąpić maiącym, pokoiu iest zmyślona.

W roku 1802 utworzone tu zostało to-

warzystwo miłośnikow muzyki. Kapitał iego urosł do dnia dzisieyszego do 30,000 rubli; z prowizyi od niego daie wdowom ubogich muzykantow po 300 rubli pensyi. Towarzystwo to kazało teraz wybić złoty medal w wartości 47 czer. zł. na cześć sławnego Haydna. Na iedney stronie tego medalu znayduie się wyrażona lira, nad którą wyryte iest nazwisko Haydna, obwiedzione wieńcem dębowym. Na drugiey ustanowienie tego towarzystwa i napis: *Societas Philarmonica Petropolitana Orpheo Revivo.* Medal ten posłany został z pięknym listem Haydnowi.

Z Rzymu d. 28. *Czerwca.*

W wyroku Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona względem przyłączenia do królestwa Włoskiego Urbino, Ankony, Macerata i Camerino, namienione było o dotychczasowych skłonnościach dworu Rzymskiego. Następuiąca nota, którą Minister Champagny posłał d. 3 Kwietnia, w dzień podpisu wspomnionego wyroku, Papiezkiemu Legatowi, Kardynałowi Kaprara, wyiaśnia dokładniey rzeczy.

"Niżey podpisany, minister zagranicznych związkow Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, przełożył J. C. K. Mci notę JW. Kardynała Kaprary i odebrał zlecenie dać na nią następuiącą odpowiedź: — Cesarz nie może uznać zasady, ażeby prałaci nie podlegali Monarchom, w których urodzili się kraiach. Co do drugiego pytania, iż całe Włochy, Rzym, Neapol i Medyolan zaczepną i odporną ligę stanowić powinny, dla odwrocenia od Włoch nieszczęść woyny, nie odstąpi Cesarz od tego. Jeżeli Oyciec S. przychylił się do tego układu, tedy wszystko iest załatwione; ieżeli zaś sprzeciwi się, tedy da przez to poznać, iż nie chce wniyść w żadne układy, iż nie chce pokoiu z Cesarzem i wydaie mu woynę. Naypierwszym wypadkiem woyny iest zdobycie, a to pociąga za sobą odmianę rządu. Bo ieżeli Cesarz przymuszony iest prowadzić woynę przeciw Rzymowi, nie iestże także przymuszony zdobyć go, odmienić rząd iego i zaprowadzić inny, któryby z królestwami Włoskim i Neapolitańskim razem działał przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi? Cożby mu inaczey zaręczało spokoyność i bezpieczeństwo Włoch, gdyby oba królestwa przedzielało państwo, w którym nieprzyiaciele zawsze znaydowałby dobre przyięcie? Oyciec S. ieżeli trwać będzie w swoim uporze, nie utraci nic z duchownych praw swoich przy odmianie, która iest konieczną, będzie zawsze biskupem Rzymu, iak iego poprzednicy były w pierwszych ośmiu wiekach do Karola Wielkiego. Tym czasem bardzo J. C. K. Mci będzie bolesno, ieżeli będzie musiał widzieć, że upor sprzeciwia się zamiarom gieniusza i widokom polityki. — W tey właśnie chwili, kiedy niżey podpisany odebrał zlecenie przesłania ninieyszey odpowiedzi JW. Kardynałowi Kaprara, odebrał notę, którą go pod d. 30 Marca zaszczycić raczył. Nota ta ściąga się do dwoch przedmiotow: nayprzod zapowiada ukończenie się pełnomocnictw legata S. stolicy; aże cofnął ie Oyciec S. Cesarz nie uznaie go zatem więcey. Kościoł Francuzki utrzyma w całości swoie nauki i zachowa w czystości religiią katolicką w Francyi, w którey obronie i szanowaniu zawsze Cesarz zakładać będzie sobie chwałę. Drugim przedmiotem noty JW. Kardynała Kaprary iest żądanie paszportow do wyiazdu. Niżey podpisany ma honor one przesłać. J. C. K. Mość patrzy z żalem na formalne to żądanie paszportow, które w teraźnieyszych czasach ozna-

)2(

cza wypowiedzenie woyny. Rzym iest więc z Francyą w woynie, i w takim położeniu rzeczy musiał J. C. K. Mość wydać takie rozkazy, iakie dla spokoyności Włoch widzi bydź potrzebnemi. Czas, który właśnie dwor Rzymski, polegaiąc na swey duchowney broni, dla zerwania pokoiu z Francyą wybrał, każe z iego strony innych ieszcze spodziewać się niedorzeczności, lecz gieniusz wieku zniszczy pewnie ich skutki. Rzecz światowa nie będzie więcey miana za duchowną. Godność Królewska od samego Boga upoważniona, iest nad wszystko wyższa! Niżey podpisany ma honor bydź, &c.

Podp. *Champagny.*

Z Gothenburga d. 28. *Czerwca.*

Sztokolmska gazeta dworska pod d. 31 Maia zawiera co następuie:

"Feldmarszałek Klingspor przysłał J. K. Mci następuiącą odezwę, którą Naczelny jenarał Hrabia Buxhewden, w Helsingfors pod d. 2 Kwietnia wydał:

"Wszyscy officerowie, służący w woysku w Finlandyi, która teraz iest zdobytą, uwiadomiaią się ninieyszem, iż ci, którzy z Szwedzkim woyskiem poszli, ieżeli nayda ley w przeciągu 3 tygodni do swoich dawnych mieysc nie powrocą, wyłączonemi zostaną od dobrodzieystw, które w odezwie pod d. 29 Marca przyrzeczone zostały i dobra ich i posiadłości będą skonfiskowane.

Podp. *Hrabia Buxhewden*, *jenerał piechoty*, *&c.*

Gazety tuteysze mieszczą co następuie:

Z Londynu d. 18. *Czerwca.*

D. 14 b. m. oświadczył P. William Skott w sądzie zdobyczowem, iż wszelka własność Portugalska, która dotąd zabrana została, ma bydź do rozrządzenia Portugalskiemu posłowi oddana.

Xżę d'Angoulem poiechał przez Gothenburg i Sztokolm do Mitawy, dla przewiezienia stamtąd swoiey i Hrabiego Prowancyi małżonki do Anglii.

Połow ryb pod Grenlandyą bardzo u ia ł się naszym rybakom tego roku.

Ponieważ P. Wellesley, który był sekretarzem stanu w Irlandyi, odpływa teraz z wyprawą, w którey znayduie się 6000 woyska, przeznaczaią zatem na iego mieysce P. St urg s Bourne.

Do 1 Kwietnia r b. składała się Angielska milicya z 8366 sierżantow, 1643 doboszow, 3074 kapralow i 61,420 żołnierzy, a Irlandzka w tymże czasie 1511 sierżantow, 646 doboszow, 1425 kapralow i 22,630 żołnierzy. Liczba rekrutow, których zwyczaynym sposobem do woyska zaciągano, wynosiła w Lutym 827, w Marcu 1095, a w Kwietniu 1210 ludzi.

List z Barbados pod d. 12 Maia donosi co następuie:

"Lubo tyle woiennych okrętow znayduie się na tem stanowisku, nieprzyiacielskie ieduak okręty przychodzą i odchodzą bez nayinnieyszey przeszkody z swoich portow. Do Kaienny przybyły nie dawno dwa brygi, potem udały się na krążenie pod Brazyliyskie brzegi. Na początku b. m. zdarzył się tu za przybyciem z Martyniki okrętu pod pokoiową banderą nie miły przypadek między Porucznikiem morskim Purwis i dowodzącym officerem przybyłego pod pokoiową banderą okrętu. Purwis ranił 3 obcych officerow. Stawiony był za to przed sąd woyskowy i wczoray od służby oddalony został. Jest on wnukiem Admirała Purwis, który przed Kadyxem dowodzi.

Z Kingston na Jamaice piszą pod d. 23 Kwietnia: Fregata nasza Mures o 22 działach

Kapitana Duff, rozbiła się niedaleko Hawanny, lud iednak ocalony został. Bryg nasz la Raposa, Porucznika Violet, natrafił niedaleko nowey Kartageny na 5 małych woiennych okrętów Hiszpańskich, uciekł przed niemi na piasek i ocaliwszy lud, bryg spalił. — Nowy rządca Jamaiki Xżę Manszestru, przybył tu d. 2 b. m. na fregacie Guerrier w 47 dni z Portsmutu. „

Gdy zbliża się zakończenie posiedzeń parlamentu, przeto wniósł Kanclerz skarbowy, P. Percewal, d. 15 Czerwca w niższey izbie o uchwalenie rządowi kredytu na 2 1/2 mill. f. szt. co też izba uchwaliła.

Z Paryża d. 1. *Lipca.*

W wszystkich naszych portach oznaymiony został następuiący rozkaz ministra morskiego pod d. 18 Czerwca:

"Od 3 miesięcy ścigaią i zabieraią Angielskie okręty Francuzkich rybaków. Popełniaią one ten gwałt pomimo uroczystego zapewnienia z strony Angielskiego rządu na propozycyą J. C. K. Mci w roku 1800, że rybackie statki Francuzkie będą szanowane; nadto wie dobrze ten rząd, iż ustawa roku 1803 zakazuiąca napastować Angielskich rybaków ściśle iest zachowana. Umiarkowanie, którego względem wiarołomnego tego rządu używano, nie naprowadziło go ani do dopełnienia swoich obowiązków, ani do uczuciów ludzkości. J. C. K. Mość rozkazuie zatem woiennym swoim i korsarskim okrętom, aby także ścigały i zabierały, wraz z okrętami, Angielskich rybaków. Odwet ten ma bydź poty czyniony poki rząd Angielski nie przestanie zabierać Francuzkich rybaków.

Podp. *Decres.* „

P. St. Vallier mianowany został od 1go Lipca na rok prezydentem senatu.

Mowią, że Nayiaśnieyszy Król Jozef i junta w krotce przeniesą się z Bajony do Madrytu.

Dzisieyszy dziennik państwa zawiera co następuie:

Z Genui d. 22. *Czerwca.*

"Córka tuteyszego kata, przed kilku miesiącami urodzona, nie była dotąd ochrzczona, ponieważ iey oyciec nie mogł nikogo znaleść, ktòby ią do chrztu trzymał. Kardynał arcybiskup dowiedziawszy się o tem, kazał ią w własnym pałacu ochrzcić i sam ią do chrztu trzymał. „

Nayiaśnieyszy Król Karol IV. opuścił Fontainebleau i udał się do Compiegne, gdzie iuż na iego przyięcie wszystkie przygotowania są poczynione. Monarcha ten ominął Paryż, iadąc przez Meaux i Ferte. Orszak ma nader wielki, składa się bowiem przeszło z 100 powozow. Ponieważ przybyły iuż z Hiszpanii wszystkie osoby, które należą do dworu Królewskiego, zatem Francuzi, którzy zastępowali ich mieysce, powrocą do Paryża iak tylko Królestwo Jchmość zaiadą do Compiegne; większa częśc gwardyi, która czyniła służbę w Fontainebleau iuż tu powrociła, rownie iak Jenerał Walther, który odbywał obowiązki kapitan gwardyi. Oddział gwardyi Polskiey czynic będzie w Compiegne służbę przy Królu Karolu. W czasie bawienia Nayiaśnieyszych Królestwa w Fontainebleau, cały ich dom utrzymywany był kosztem Cesarza; lecz za przybyciem do Compiegne będą swoim utrzymywac się kosztem. Ci, którzy widywali Kròla Karola w Fontainebleau, zapewniaią iednozgodnie, że iest kontent, iż kosztuie spokoyności do którey wzdychał; zdrowie iego iest bardzo słabe; większą częśc czasu przepędza w łożku, a kiedy mu zdrowie pozwala bawi się polowaniem. Dwor iego żałuie może okazałości tronu, lecz on w cale

na to iest obolętny.

Spodziewaią się, że Nayiaśnieyszy Cesarz powroci tu na końcu Lipca; lecz odmiany, które czynią w Tuileries i reparacye w St. Cloud nie dozwolą mieszkać w tych pałacach przed iesienią.

Niedawno poiechało znowu kilku audytorow rady stanu do Bajony; domyślaią się, że niektórzy udadzą się z Królem Hiszpańskim do Madrytu, a drudzy do Portugalii. Dwoch radcow stanu poiechało także do Bajony. W wydziale zagranicznych związkow panuie naywiększa czynność; codziennie przybywaią listy z Bajony, gdzie lubo znayduie się Minister tego wydziału, P. Champagny, ministrowie iednak zagranicznych mocarstw muszą się tu do kancelaryi zagranicznych związków z swoiemi żądaniami udawać, a nie do Bajony.

J. C. K. Mość wydał pod d. 16 Czerwca dwa wyroki ieden tycze się sprzedaży tabaczki, drugi kart do grania.

Z Lucerny d. 21. Czerwca.

Na siodmem posiedzeniu seymu d. 15 kazał landman przeczytać 3 noty, które mu podał sprawuiący interessa Francuskie, P. Rouyer: w pierwszey pod d. 10 b. m. oznaymuie landmanowi, że Minister Neapolitański, Margrabia de Gallo, pisał do Jenerała Vial pod d. 6 Maia, że Nayiaśnieyszy Król Neapolitański czyni niiaką trudność w zatwierdzeniu kapitulacyi względem 1go regimentu Szwaycarskiego, i że J. C. K. Mość postanowił uczynić przełożenie Nayiaśnieyszemu swoiemu Bratu. Przez drugą pod tymże dniem udziela landmanowi list ministra woyny, który zawiera w sobie zapewnienie, że wysłanie kilku kompaniy Szwaycarskich do Portugalii pochodzi iedynie z powodu momentalnych okoliczności, i wcale nie nadweręża kapitulacyi. Nakoniec trzecia nota pod d. 12 tycze się uzupełnienia Szwaycarskich regimentow, radząc, aby rząd użył w tey mierze nadzwyczaynych środkow, gdyż zwyczayny sposób werbunku nie iest dostateczny. Od tnia ta nota odesłana została do kommissyi werbunkowey.

Wielka rada kantonu Strasburgy zapobiegaiąc oszukaństwu żydow, postanowiła, iż na przyszłość żaden weksel żydowski nie będzie ważny, ieżeli nie będzie podpisany od dwoch świadkow, z których powinien ieden bydź sędzia pokoiu. Zakazano żydom nie pożyczać inaczey pieniędzy na zastaw służący n, iak w przytomności dwoch świadkow.

Z Amsterdamu d. 5. Lipca.

Wczoray o godzinie 6 po południu oznaki publiczney radości zapowiedziały powrot Króla do naszey stolicy. Tak z Królewskiego pałacu, iako też z wież i publicznych gmachow powiewały bandery. Lecz mówią, że nie długo cieszyć się będziemy obecnością J. K. Mci; ma bowiem znowu wyiechać.

Król przedsięwziął podróż przez Geldryą. D. 28 Czer. odwiedził Nykerk i wyznaczył 20,000 zł. hol. na naprawienie grobli przy Arkmer. Gdy J. K. Mość postrzegł w owey okolicy taką samą nieprzyzwoitość, iak w północney Hollandyi, to iest, że z naprawieniem grobel ociągaią się aż do iesieni pod pozorem, że na ów czas tańszy robotnik, wydał natychmiast rozkaz do dyrekcyi spadków wody, aby na przyszłość zaraz z wiosny naprawiane były groble. Daley rozkazał Król, aby duchowni wpaiali w parafianow więcey ufności do krowiey ospy. Matki, z którem i J. K. Mość o szczepieniu rozmawiał, odpowiedziały, iż przenoszą szczepienie naturalney ospy nad krowią, ponieważ pierwsza pochodzi z ludzi, a druga z zwierząt. Z sta-

mu dreg w Geldryi nie był także J. K. Mość kontent.

Gdy J. K. Mość przypuścił w Nykerk publiczne władze na audyencyą, okazały wszystkie swoią radość z oglądania Monarchy. Jeden z mowiących wyraził: " Radość nasza tem iest większa, że przy rozchodzących się pogłoskach obawialiśmy się, żebyś W. K. Mość w tym ieszcze roku nie opuścił Hollandyi.,, Król odpowiedział: " Podwoyna moia nieprzytomność pomnożyła bardzo moie prace i skłoniła mnie, ażebym więcey z moiego królestwa nie wyieżdżał. Nie rodziłem się w Hollandyi; ale zakończę w niey życie.,,

W wieczor d. 28 Czerwca przybył J. K Mość do Harderwyck. Nazaiutrz oglądał tamteysze fortyfikacye morskie, które nie znalazł w dobrym stanie. Port w Harderwyck, iak wiadomo, rownie iest mały iak w Elburgu, i większa liczba okrętow przymuszona iest stawać z daleka od brzegu na kotwicach. J. K. M. rozkazał zdać sobie raport, gdzie z nayjwiększą korzyścią dla Zuyder see mogłby założony bydź dobry port, czy w Elburgu czy w Harderwyck. Jeżeli w Harderwyck nie wypada założyć portu, tedy fortyfikacye tamteysze maią bydź kosztem skarbu naprawione. Akademiia w Harderwyck ściągnęła na siebie szczególnieyszą uwagę Jego Król. Mci. oświadczył professorom, że iego wolą iest utrzymać będące w kraiu 4 akademiie, lubo nie w tym stopniu, w iakim zostaie Królewska akademiia Leydeńska, lecz iako należące do wielkiey akademii. Zobaczywszy J. K. Mość bibliotekę i botaniczny ogrod, widział z nieukontentowaniem, że nieużyto mennicznego gmachu, który darował w przeszłym roku akademii, widział nadto, że zbiory historyi naturalney i chemii były własnością professorow, a nie akademii. Rozkazał J. K. Mość, aby zakupione były na rzecz akademii.

Na wyznaczoną przez magistrat Amsterdamski, a przez towarzystwo umieiętności w Harlem ogłoszoną nadgrodę, za rozwiązanie pytania, iakby ulepszyć można port Amsterdamski? nadesało 19 rozpraw. Nadgroda podwoynego złotego medalu przyznana została Pułkownikowi, Kawalerowi i Jeneralnemu dozorcy wodnych robot w Hollandyi P. Blanken, a poiedyńczego medalu dozorcy nadbrzeżnych robot w Rijzebqttel, P. Woltmann, który w przeszłym roku wsławił się był opisem i odrysowaniem szańcow i robot nadelbskich. Zukontentowaniem oddaie prosa tego każdy Woltmanowi pochwałę, że tak pożytecznie wolnych od obowiązkow godzin używa, i doświadczenia swoie publiczności udziela.

Z Lipawy d. 19. Czerwca.

Od ośmiu dni widziemy w naszych wodach poiedyncze woienne okręty, które często do naszych brzegow krążą, iednak dotąd nie uczyniły nam żadney szkody. W dzień zesłania Ducha S. wysłał wielki ieden Angielski okręt posłańca na ląd, żądaiąc uwolnienia zatrzymanych przy wybuchnieniu woyny Angielskich maytkow; ale powrócił bez dopięcia celu swoiego poselstwa, poczem oddalił się Angielski okręt, który, podług wyznania naszych maytkow, miał na sobie 76 dział i 640 ludzi.

Z Gdańska d. 25. Czerwca.

Gazeta tuteysza zawiera, co następuie:

" Francuzki korsarz Tylża uzbroiony w Stralsundzie, pod Kapitanem Desmoland, znaydował się od kilku dni w naszem porcie, gdzie naprawił nadwerężony swoy maszt; d. 14 iednak na odebraną wiadomość, że część wyszłego z Gothenburga konwoiu obraca bieg swoy do rożnych portow Baltyckiego morza, a mianowicie do Pruskich portow, wyszedł pod żagle. Ka

pitan iego wiedział, że konwoy Angielski płynie pod zasłoną iednego Angielskiego woiennego okrętu, ale polegaiąc na posłuszeństwie swoiego ludu i swoiey radząc się tylko odwagi w dopełnieniu swoiego zlecenia, postanowił wypłynąć przeciw temu konwoiowi. Dnia trzeciego powrocił z 7 zdobytemi okrętami, które w okolicach Pilawy, o 4 godziny drogi od lądu zabrał; ładunek ich składał się z kawy, cukru, farbownego drzewa, koczenili, &c. a wartość ich wynosi przeszło 4 mill. złotych. Zabrane okręty są Angielskie i Szwedzkie.„

Od Brzegow Elby d. 2. Lipca.

Rzadko tylko odbieramy doniesienia o położeniu rzeczy w Finlandyi. Gdy Jenerał Klingspor z resztą swoiego woyska ściśniony został przez Rossyyskie korpusy pod Jenerałami Xciem Bagration i Tuczkow na początku Kwietnia, i obawiał się bydź otoczonym, żądał kapitulować, lecz pod tak osobliwszemi warunkami, iż łatwo poznać można było, że chce tylko czas uzyskać. Żądał wolney przeprawy przez odnogę Botnii do Szwecyi, pod warunkiem, żeby ani on, ani woysko iego nie było uważane iako jeniec woienny; żądał daley, aby wszyscy Szwedzi poymani od rozpoczęcia woyny byli mu wydanemi. Za to przyrzekał, iż Szwecya w czasie tey woyny nie będzie napastować Finlandyi, ieżeli Rossya obowiąże się oddać tę wielką prowincyą przy pokoiu. Jenerał Buxbewden odrzucił te propozycye, i Jenerał Klingspor cofnął się walcząc do Pihajoki, gdzie uszykował się na prawem brzegu tey rzeki. Na przeciwko niego stoi Jenerał Tuczkow, a Xżę Bagration posiągnął z swoiemi woyskami ku południowi, dla osadzenia brzegow odnogi Botnii od Wasa aż do Abo. Między ostatnim tem miastem i Tawastehus stanął środkowy korpus, w czasie kiedy Jenerał Kamiński Swea borg i inne Finlandzkie porty zaymował. Przy Uleaborgu zaszła żywa potyczka. Potem zgromadziły się wszystkie Rossyyskie korpusa w południowey Finlandyi i zmocnione zostały dywizyą Jenerała Barkley de Tolli. Rozeszła się nawet pogłoska, że woyska wylądowały do Sztokolmu; lecz nie potwierdza się daley.

Z Holszteinu d. 7. Lipca.

Z Kopenhagi odebraliśmy tu pod d. 2 Lipca następuiące doniesienia:

Z Helsingeru piszą pod d. 30 Czerwca, iż odkryto teraz, że ministerium Angielskie wydaie na Sund fałszywe paszporty, za pomocą których kilka Angielskich okrętow wśliznęło się do rożnych portow Baltyckiego morza.

Sławny z podroży swoich po Afryce, Radca sądowy w Süderdithmarsz Niebur, mianowany został radcą stanu.

Przybył tu Minister stanu, Hrabia Schimmelmann.

Nieprzyiacielska iedna fregata i zbroyny statek zbliżyły się d. 27 Czerwca do wyspy Omoe; lecz zostały od dwoch nadbrzeżnych dział tak dzielnie przywitane, iż znacznie uszkodzone oddalić się musiały.

Na Flensburskim okręcie, który zachodnio-indyyscy nasi officerowie do Tö ingen przyprowadzili, znaydowali się Podpułkownik Linsingen i Kapitan Wernigerode od Hanowerskiey legii.

Z Medyolanu d. 26. Czerwca.

Wicekról wyiechał wczoray w wieczor z małżonką swoią znaszego miasta do Monza, gdzie mieszkać będzie całe lato. W wtorki i piątki zieżdżać iednak będzie do Medyolanu, dla znaydowania się na posiedzeniach rady stanu.

DODATEK

DO №. 59

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELE DNIA 24 LIPCA 1808.

Z Bajony d. 23. Czerwca.

Podług doniesień z Hiszpanii, przywrócona spokoyność została w powiatach Segowii, Waladolidy i Palencyi. Część Nawarry i Arragonii, leżąca na prawem brzegu rzeki Ebro powróciła do posłuszeństwa.

Ostatnie doniesienia, które odebrała junta z Kadyxu i obozu pod Gibraltarem są zaspokaiaiące.

Jenerałowie, kapitanowie, Audiencias, korregidorowie i Alkadowie, słowem oświeceńsza część narodu okazuią naylepszego ducha. W niektórych okolicach niższa tylko klassa ludu zrobiła zaburzenia, dla popełnienia zdrożności w czasie bezkrólowia.

Z Kassel d. 2. Lipca.

Wczoray odprawił J. K. Mość rewiią nad zgromadzonemi pod naszem miastem woyskami. Po rewii poświęcone zostały chorągwie. Każdy regiment wyznaczył do tego deputacyą, która odebrała chorągwie i podała ie Królowey, która własną ręką przyozdobiła ie wstęgami, &c. Potem nastąpiło ich poświęcenie. Minister woyny podał potem chorągwie Królowi, który oddał ie rożnem korpusom mowiąc: " Przyymiycie przez moie ręce chorągwie wasze iako znak wierności i przywiązania do Króla i oyczyzny; honor żołnierza wymaga raczey życie utracić, niżeli dać sobie chorągiew wydrzeć.,,

Po skończonych obrotach, które woyska znaywiększą dokładnością odbyły, przeciągnęły wszystkie około J. K. Mci, który z powodu dobrey ich postawy i zręczności oświadczył im swoie ukontentowanie.

Dziś o godzinie 11 przed południem udał się J. K. Mość w uroczystym sposobie, przy wystrzałach z dział, &c. do pałacu Oranżeryi, gdzie stany królestwa, rada stanu, &c. zgromadzone były. Gdy każdy członek stanow zosobna był J. K. Mci przedstawiony i wykonał przysięgę wierności, zagaił J. K. Mość następuiącą mową posiedzenia stanow:

" Mci Panowie i Członki stanow państwa! Niecierpliwie oczekiwałem chwili, widzenia was około mnie zgromadzonych. Co uczyniłem względem urządzenia i wykonania aktu konstytucyi królestwa, doniesie wam moy minister spraw wewnętrznych na innem posiedzeniu, i opisze wam razem położenie państwa. Dziś przy zagaieniu waszych posiedzeń, chcę wam sam powiedzieć, czego dla dobra i chwały moich ludow, nieodzielnych od chwały i szczęścia moiego tronu, od was oczekuię.

Połączenie rożnych państw, z których składa się to królestwo, wymaga zupełnego przeistoczenia ich ustaw; cokolwiek było niedokładnego i zawikłanego ustać musi; cokolwiek było w iednym krain dobrego, musi bydź powszechnem. Z Francuzkich urządzeń należy to przyiąć, co większa część Europy stara się naśladować i przyswoić, i co naywięcey zbliża się do naszey konstytucyi, tak żeby z rozmaitych poiedynczych urządzeń, zaprowadzone zostało iednostayne urządzenie.

Kazałem w moiey obecności roztrząsać moiey radzie stanu wyroki, które w tym celu musiałem wydać, i ułożyć proiekta do ustaw, które wam będą podane. Nie wątpię, iż roztrząsnąwszy ie ieszcze raz z moią radą stanu, chętnie ie przyymiecie.

Osobliwie też zalecam wam dług publiczny; składa on się z nowych długow, iako skutku woyny, i dawnych, które przez konstytucyą stały się wspólnym ciężarem.

Jakżeby utrzymać się mogła iednostayność i rowność konstytucyyna, gdyby prywatne stosunki poiedyńczych prowincyy nie miały związku z ogólnym dobrem; gdyby zaprowadzone znowu zostały prowincyonalne opłaty, kassy i administracya, które właśnie przeciwią się nowemu porządkowi rzeczy!

Konstytucya wymaga wypłacenia woienney kontrybucyi; rozkład iey nie może przez prowincyonalne stany nastąpić, bo ich iuż nie ma; muszą go zatem zrobić stany państwa, w których razem znayduią się i prowincyonalne. Z rożnych ludow i ich stosunkow zrobiła konstytucya ieden lud; zatem i długi w takim stosunku uważane bydź powinny. Poprzysiężone konstytucyi posłuszeństwo wkłada na was obowiązek przyięcia ich i zapłacenia razem.

Mowcy moiey rady stanu podadzą wam sposob do zaspokaienia ich prawie nieznacznie w niewielu latach. Udział całego królestwa do narodowego długu, będzie znakiem połączenia wszystkich iego części. Na ow czas będzie one zupełne, gdy iego części nie będzie można w cale rozeznać. Na ow czas będziecie iednym narodem, maiącym tylko ieden interes, iednego ducha, mocnym przez iedność, wiarę i dobre urządzenie skarbu. Mocnym także będziecie w woyskowym względzie, do którego przodkowie wasi posiadali zawsze potrzebne przymioty. Popis woyskowy uczyni te przymioty powszechnemi. Dla wielu z was nie iest popis obcą rzeczą, gdyż przez wiele wyięciow był dla iednego tylko stanu uciążliwym. Lecz nie ma iuż tych wyięciow. Naypierwszym obowiązkiem każdego iest służyć oyczyznie i Królowi, któremu tylko fizyczne siły nie przeszkadzaią.

Więcey iest iak pewną rzeczą: iż chcąc utrzymać pokoy, potrzeba się do woyny gotować. Nie myślę tu dać poznać, iakoby nasz pokoy w krótce miał bydź przerwany. Polegam w tey mierze na stosunkach i pokrewieństwie, które mnie tak ściśle łączą z Francyą, na dobrem porozumieniu z sąsiedzkiemi mocarstwami i na skłonności stałego lądu przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi. Waleczni i dobrzy Westfalczykowie! Przy pierwszym uroczystem użyciu waszych konstytucyynych praw, okażecie w tem przychylność do moiey osoby, że wesprzecie moie zamiary dla dobra drogiego dla nas wszystkich państwa. Będziemy razem pracować: ia iako Król i oyciec, wy iako wierni i kochaiący poddani.,,

Radosne okrzyki: Niech żyie Król! towarzyszyły J. K. Mci aż do zamku. W wieczor okazało wielu mieszkańcow radość swoią przez oświecenie domow.

Z Nowegoiorku d. 11. *Maia.*

Jedna z gazet tuteyszych umieściła co następuie: "Przez przybyły z Batawii okręt Thamas dowiaduiemy się, że eskadra Angielska pod sprawą Admirała Pelew, składaiąca się z 2 liniiowych okrętow, 3 fregat, 2 brygow i 1200 lądowego woyska maiąca na sobie, zarzuciła kotwice przed portem Ontrust i opanowała go. Dwa Hollenderskie liniiowe okręty i ieden wschodnio indyyski okręt, znayduiące się tam, dostały się Anglikom w ręce.

DONIESIENIA.

Magistrat Król. Miasta Krasnegostawu wiadomo czyni, że na żądanie Franciszka Preyzlera obywatela tuteyszego dobrowolna kamienicy iego dziedziczney w rynku miasta tuteyszego pod Nrem kon. 15 sytuowaney, i domu pod Nrem. konsk. 16 tamże stoiącego licitacya na dzień 26 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w tuteyszym magistracie odprawiać się będzie pod warunkami, iż te realności, albo na dziedziectwo nabydź, alboli też w trzechletnią arendowną possessyą obiąć można. Szacunek zaś fiskalny kamienicy na dziedzictwo 3000 zł. ryń. a na arendę co rocznie po 360 zł. ryń. szacunek znowu domu fiskalny na dziedzietwo 1600 zł. ryń. a na arendę co rocznie po 270 zł. ryń. iest zaproponowany. Co się tyczy wygod kamienicy i iey stanu fizycznego, żadney niepotrzebuie reperacyi, składa się z 3ch izbow na dole z 4ch piwnic suchych, z sieni zaiezdney. Dom podobnie niepotrzebuiący żadney reperacyi składa się, z izbow na przodzie, tyle i gorze z sieni zaiezdney. Chęć kupienia maiący, niech się zaopatrzą w wadium 10 części ceny fiskalney wynoszące, i na powyższym terminie stawią się. Przyszły zaś nabywca wylicytowaną summę w 14 dniach w magistracie tuteyszym, albo złożyć, albo względem terminow, i sposobu opłacenia, z właścicielem Franciszkiem Preyzlerem sprzedaiącym w czasie kommissyi licytacyyney ułożyć się powinien. Przytym wierzyciele, którzyby iakie prawo do powyższych realności mieli zapozywaią się, ażeby się w czasie licytacyi insinuowali, inaczey poźniey słuchani nie będą. Dan w magistracie Król. Miasta Krasnostawu d. 9 Lipca 1808.

Jan Huss Consul.
Jos: de Lipski Syndyk. *Thom: de Zurawski.*

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż kamienica co do połowy do Pana Antoniego Szuyskiego prawem przekonanego należąca, tu w Krakowie na ulicy S. Floryana pod Nrm 548 stoiąca, sądownie za zł. ryń. 8563 kr. 50 oszacowana, na prośbę Piotra Wierzyńskiego prawem przekonywaiącego, na zaspokoienie summy zł. ryń. 1000 w złocie prawem przekonaney, przez publiczną licytacyą tu w Sądzie na dniu 7 Września r. b. o godzinie 3 po południu pod następuiącemi warunkami sprzedana będzie: — a) Każdy życzący sobie tego kupna ma 10tą część szacunku przed zaczęciem licytacyi za zakład złożyć. — b) Przyszły zakupiciel ma resztę ceny z licytacyi wypadłey w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi do depozytu sądowego złożyć; inaczey na koszt i szkodę iego nowa licytacya rozpisanaby była. — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna, maią się na czas i mieyscu przeznaczonym stawić. Wierzyciele zaś zapisowi nieoczekiwaiąc osobnych przywołań, maią swoie pretensye do protokołu licytacyi podać, inaczey na niezgłoszonych się żadna uwaga przy podziale summy z licytacyi wypadłey miana nie będzie.

Gollmayer.
de Nikoledon.
Kawski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stoł. Krakowa dnia 3 Czerwca 1808.
Plinta.

Magistrat Król. wolnego Cyrkularnego Miasta Myślenic, iako instancya, maiątek po ś. p. Apolonii Woycikiewiczowey obywatelce Myślenickiey pozostały pertraktniącą, ninieyszym każdemu, komu o tym wiedzieć należy publicznie wiadomo czyni, iż na dniu 1wszym Sierpnia 1808 o godzinie 9tey przed południem, w Sądzie tuteyszym magistratualnym

1) Rożne rzeczy ruchome po zwyż wspomnioney Testatorce pozostałe, i na 32 zł. ryń. 37 kr. otaxowane, których konsygnacyą każdemu chęć kupienia maiącemu, w registraturze sądowey tuteyszey przeyrzeć wolno iest.

2) Gruntu Kapitanowka zwanego pręt ieden w Terrytteryum miasta tuteyszego leżący, wartości otaxowaney zł. ryń. 1250.

3) Dom drewniany pod Nrem kons. 31 w mieście tuteyszym stoiący wraz z placem, na którym stoi, tudzież należącym do niego ogrodem i polem, na 1250 zł. ryń. otaxowany, iako realności do massy sukcessyonalney powyższey Testatorki należącę, przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu sprzedane będą, pod n stępuiącemi kondycyami:

a) Iż Żydzi do takowey licytacyi przypuszczonemi nie będą.

b) Że każdy licytant przed licytacyą wadium 10 od 100 w gotowiznie złożyć obowiązanym będzie i że

c) Wartość realności zakupionych bydź maiących, bez żadnych wybiegow w gotowiźnie natychmiast złożoną bydź będzie powinna, inaczey nie tylko wadium takiego licytanta przepadnie, ale nadto ieszcze na koszt takowego kupiciela, nowa licytacya takowey zakupioną bydź maiącey realności nastąpi, a gdyby przy powtorney licytacyi kwotam z licytacyi 1wszey pochodzące, tudzież koszta powtorney licytacyi dobrane nie były, wszelka szkoda takowa z maiątku . słowa niedotrzymaiacego kupiciela powroconą bydźby musiała.

Andr. de Szikszay, Syndyk.
Mich. Opcydowio, Ass.
Walenty Wątorski, Ass.

Z Rady Magistratu Król. Wol. Cyrkularnego Miasta Myślenic.
Dnia 25go Czerwca 1808.
M. Swierkiewicz. Mag. Kau.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż dom w wydziale III. pod Nrm 245 stoiący, w połowie do massy niegdy Teressy z Sallorskich Librowski pozostały, i w drugiey połowie do massy ś. p. Woyciecha Sallorskiego należący, zł. ryń. 1176 urzędownie oszacowany, po upłynieniu 1go i 2go licytacyi terminu, dla niedostatku kupuiących trzeci licytacyi termin odprawiać się maiącey na dniu 11 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana w Sądzie tuteyszym przeznaczony iest pod następuiącemi warunkami: — a) Każdy chęć kupna maiący ma 10tą część szacunku przed licytacyą iako zakład złożyc. — b) Przyszły kupiciel resztuiącą summę z licytacyi wynikłą po ukończeniu licytacyi w 14 dniach do depozytu sądowego złożyć ma, w przeciwnym razie z iego niebezpieczeństwem i na iego koszt nowa licytacya wypisanaby była. — Wszyscy zatem chęć kupna maiący, maią się w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować. Wierzyciele zaś zapisowi upominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie do protokułu licytacyi wniesc starali się, inaczey przy podziale summy szacunkowey żaden wzgląd miany na nich nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kawski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 24 Czerwca 1808.
Morawski.

Lubo w początkach zaraz nie miano innego zamiaru w przedarzy przyprowadzonych do Krakowa Hiszpańskich baranow, iak dobro tuteyszego kraiu, postanowił iednak s rzedaiący więcey uczynić, i pozostałe ieszcze, z przyprowadzonych tu na sprzedarz, 100 baranow, z własną nawet stratą, dla ulepszenia tuteyszych stad owiec, sprzedać po nader taniey cenie, to iest po 100, po 80 i po 60 zł. ryń iednego barana. Sprzedaiący nie mogłby się nigdy do tak nizkiey skłonić ceny, gdyby nie miał nadziei, iż przez to zaleci się na przyszłość kupuiącym. Nadto ofiaruie kupuiącym zapłacić zaraz z każdego barana po 4 zł. ryń. funt wełny, a każdy wyda 6 do 7 Wiedeńskich funtow, zatem odbiie się zaraz kupuiącemu za samą wełnę 24 do 28 zł. ryń. Jeżeliby kto zechciał tę resztę lub znaczną iey częśc razem zakupić, tedy sprzedaiący zechce się ile możności z nim zgodzic. — Sprzedaiący znayduie się ieszcze zawsze z wspomnionemi wyżey 100 baranami w Krakowie za Swiecką furtką, w dworku W. Hr. Jozefa Wodzickiego pod Nrm 225. A że długie tu iego zabawienie pociąga za sobą znaczne koszta, przeto uprasza kupuiących, aby raczyli się iak nayprędzey zgłaszac.